

Szymański, Józef

Indygenat czy nobilitacja

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 26 (240), 191-198

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JÓZEF SZYMAŃSKI (Lublin)

INDYGENAT CZY NOBILITACJA

W literaturze historyczno-prawnej, a za nią także heraldycznej, przyjmuje się, że obok nobilitacji drugą pełnoprawną formą dochodzenia do korzystania z praw szlacheckich był indygenat¹. Nie ma jednak zgody co do czasu pojawienia się tej ostatniej instytucji². Najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił Zygmunt Wdowiszewski, wydawca regestów indygenatów³. Bez wątpienia poszedł on śladami twierdzeń Franciszka Piekosińskiego⁴, jednakże genezy indygenatu szukał w analogii do inkolatu, czyli instytucji nadawania praw miejskich cudzoziemcom. Co najważniejsze, rozróżnił w jej dziejach dwa okresy: pierwszy za ostatnich dwóch Jagiellonów, kiedy indygenat nadawano cudzoziemskiej szlachcie bez określania tej instytucji przez prawo, oraz drugi — od czasów wolnej elekcji, kiedy to indygenat uzyskuje przesłanki prawne w konstytucjach sejmowych⁵.

Zarysowany tu stan badań na temat indygenatu pokazuje, że zagadnienie to nadal jest otwarte. Nie podjęto bowiem dotąd próby ustalenia, kiedy pojawia się terminologia określająca tę instytucję. Przede wszystkim zaś nie próbowano dotąd zestawienia treści tej instytucji z pojęciem

¹ Zob. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 75; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 4, Warszawa 1983, s. 667; T. Szulc, *Indygenat w Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych w latach 1588—1793*, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 34, 1980, z. 15.

² Najogólniej przyjmuje się albo początek XVI w. (tak ostatnio S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 96, gdzie także zestawienie wcześniejszych poglądów), lub drugą połowę XVI w. (tak Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 75).

³ Z. Wdowiszewski, *Regesty przywilejów indygenatu w Polsce (1519—1793)*, [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 5, Buenos Aires—Paryż 1971, s. 11—71.

⁴ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1896, s. 150—154, 256—257.

⁵ Z. Wdowiszewski, op. cit., s. 12.

szlachectwa, zadawalając się stwierdzeniem, że indygenat dotyczył szlachty obcej narodowości, choć wolałoby się określenie — obcego obywatelstwa.

Prawodawstwo polskie, jak się zdaje, jedynie dwukrotnie podjęło próbę zdefiniowania szlachectwa. Najwcześniej uczyniono to w statutach Kazimierza Wielkiego, kiedy stwierdzono, że źródłem szlachectwa jest zrodzenie przez szlacheckich rodziców⁶. Takie stwierdzenie nie wystarczało już na początku XVI w., skoro konstytucja sejmu radomskiego z 1505 r. potwierdza istnienie wątpliwości co do interpretacji pojęcia szlachectwa i określa, że o statusie szlacheckim decyduje:

a) zrodzenie z obojga rodziców szlachciców, wywodzących się z rodziny szlacheckiej;

b) bytowanie w swoich posiadłościach ziemskich tak zainteresowanego, jak i jego rodziców, według przyjętego prawem obyczaju;

c) jeśli matka była pochodzenia nieszlacheckiego, to potomstwo jej zrodzone ze szlachcicem korzystało z prawa szlachectwa, jeśli ojciec spełniał warunki wymienione w punkcie a) i b), ale pod warunkiem, że nie trudnił się zajęciami miejskimi⁷. Później do tej sprawy już nie wracano, choć niekiedy była podejmowana np. w traktatach prawniczych. Ustawodawstwo to legło u podstaw instytucji nagany szlachectwa. Przypomnijmy, że początkowo w Małopolsce przewód sądowy opierał się na zeznaniach sześciu świadków z rodu ojca, ale od połowy XV w. na wzór Wielkopolski upowszechnił się zwyczaj składania zeznań przez dwóch świadków ze strony rodu ojca, dwóch ze strony matki i dwóch ze strony

⁶ *Nobilitatis stirps ex progenitoribus eorum ducunt originem semper, quorum nati progressum de genealogia approbare eorum fidei testimonio consueverunt*, zob.: *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntygmata)*, opr. L. Łysiak i S. Roman, Wrocław 1985, s. 17; por.: S. Grodziski, op. cit., s. 86 oraz J. S. Matuszewski, *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne*, Ser. I, 1971, z. 77, s. 126.

⁷ *Et quoniam quaestio posset incidere de genere nobilitatis, quod diverso quaestio posset incidere de genere nobilitatis, quod diverso modo a quibusdam interpretari solet, declaramus quantum ad praesens statutum attinet, eum tantum modo vocari debere nobilem [...], cuius uterque parens nobilis et ex familiis nobili sit progenitus et qui tam ipse quam parentes eius habitarent et habitent in suis possessionibus, castris, oppidis vel villis iuxta morem patriae et consuetudinem nobilitatis viventes legibus et iuribus Regni nostri nobilitum. In quo genere nobilitatis eos quoque nobiles appellandos censemus, qui licet matre populari, patre tamen nobili sint procreati, quorum tamen parentes et ipsimet vivant et vixerint ad instar aliorum nobilitum in Regno ut supra, et non exercent vel exercent eas artes et actiones, quas communiter cives et qui in civitatibus morantur, exercere solent, per quarum usum nobilitas ipsa in popularem et plebeiam condicionem transire solet. Volumina legum, I, s. 138. Definicja ta dosłownie znalazła się w edykcji Zygmunta I z 1533 r. w sprawie obsady beneficjów kapitulnych. *Acta Tomiciana*, t. 15, ed. W. Pocięcha, Wrocław 1957, s. 59.*

babki ojczystej⁸. Oznaczało to, że wywód szlachectwa sięgał do trzeciego pokolenia w linii prostej i każdy szlachcic winien być przygotowany do udowodnienia tej sytuacji.

Charakterystyczne, że oba statuty nie robią wyjątku dla szlachty nobilitowanej, a do sejmu radomskiego było takich przypadków co najmniej 45. Przywilej bowiem zawsze w sądzie mógł zastąpić świadka, choć zapewne nie zastępował warunku osiadłości, którą należało dowieść. Istotnie takie przypadki znamy, choćby ów Szymona Szczeciny z 1419 r., który legitymował się królewskim potwierdzeniem nobilitacji⁹. Jeszcze bardziej zastanowić musi fakt, że nic się nie wspomina o szlachcie cudzoziemskiej osiadłej w Polsce, nabywającej majątki ziemskie i wiodącej żywot szlachecki. Znamy przypadki nagany takiej szlachty, przedstawiającej sądowi świadectwo ze świadków zamieszkałych poza granicami państwa polskiego¹⁰. Wskazuje to, że szlachta ta była traktowana na równi z rdzenną a przecież te ich prawa nie były potwierdzane żadnym przywilejem.

Sprawa nobilitacji stała na porządku dziennym dopiero w 1578 r. Musiała ona budzić niepokój szlachty, skoro nobilitowano dotąd co najmniej 377 osób, a sam Zygmunt August nadał taki przywilej aż 178 osobom. Sejm w 1578 r. postanowił, że król może dokonywać nobilitacji jedynie za zgodą posłów i senatorów, a także za zasługi żołnierskie w wojsku¹¹. Tymczasem dwaj królowie elekcyjni, Stefan Batory i Zygmunt III do 1600 r. nobilitowali 227 osób (Batory 77). Spowodowało to znacznie silniejszą reakcję sejmu, który w 1601 r. postanowił, że nobilitacja może się dokonać tylko na mocy konstytucji sejmowej¹².

⁸ Zob. *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 1, s. 170. Zagadnienie to opracował W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899, ale także ważne jest studium S. Matuszewskiego, *Wpływ praktyki na brzmienie artykułów o naganie szlachectwa w przekazach Kazimierza Wielkiego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, ser. I, z. 83, s. 37—49.

⁹ *Księgi sądowe brzesko-kujawskie 1418—1424*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1905, s. 96—97, nr 923.

¹⁰ B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3, 1886 s. 14, nr 21 i s. 16, nr 28 — przed sądem w Kościanie i Poznaniu Szymon de Grunowa (Grünrod w Saksonii) dowodzi w 1399 i 1400 r. swego szlachectwa poprzez świadków z Miśni i Wielkopolski.

¹¹ *Volumina legum*, II, s. 187: „*Plebeiorum nobilitatio*. Ustanawiamy, aby plebei nie byli kreowani na szlachectwo, jedno na sejmie, za wiadomością Panów Rad, albo w wojszcze, dla męstwa swego poczynania i dzielności.” Nie mają racji Z. Kaczmarczyk i B. Leśnodorski, op. cit., s. 215, że konstytucja ta wprowadziła zasadę nobilitacji poprzez konstytucję sejmową.

¹² *Volumina legum*, II, s. 390: „O nowej szlachcie. Szlachty nowej zagaściło się bardzo wiele i coraz to jej więcej rozmaitemi sposobami przybywa, przeto zabiegając temu, postanawiamy to na potem, że my i potomkowie nasi żadnego do szlachectwa przypuszczać nie mamy, jedno którego by był nam od senatu i posłów ziemskich, a w wojsku od hetmana zalecony, z znacznych zasług jego w Rzeczypospolitej. A żeby potajemnie to się nie odprawowało, przeto każdego takowego szlachectwo

Konstytucje z 1578 i z 1601 r. zajmują się tylko sprawą nobilitacji plebejów¹³. Ale szlachtę niepokoiła także sprawa szlachty cudzoziemskiej. Nie ulega wątpliwości, że aby szlachcie cudzoziemiec w XV w. mógł korzystać z praw szlachty polskiej, wystarczała osiadłość, czyli nabycie dóbr ziemskich na prawie rycerskim i *domicilium*¹⁴. Stan taki trwał dość długo w ciągu XVI w. Tak np. nigdy o nobilitację nie zabiegali Bonerowie. Gdy Seweryn Boner uzyskał kasztelanję biecką, wzbudziło to wątpliwości szlachty. Wówczas Zygmunt I wydał w 1537 r. po prostu dekret, zabraniający podnoszenia tego rodzaju zastrzeżeń. Zakaz wywiódł właśnie z zasady osiadłości¹⁵. W 1563 r. Eliasza Arcopaeusa otrzymuje nobilitację, a herbu użył mu sekretarz królewski Walenty Ueberfeld¹⁶, który jak się zdaje nigdy nie zabiegał o uznanie swego szlachectwa w Polsce. Także w 1576 r. nobilitowany Jan Sprengel a Röber uzyskuje herb od Marcina Berzewicza, kanclerza siedmiogrodzkiego¹⁷, który także nie zabiegał o polskie szlachectwo, choć za takiego był uważany¹⁸. Charakterystyczne, że nigdy o nobilitację nie zabiegali Mniszchowie, wywodzący się z księstwa cieszyńskiego, bo ich szlachectwo uzasadniała osiadłość¹⁹.

Niemniej jednak już od początku XVI w. pojawiają się rutynowe dokumenty nobilitacyjne, w których nie ma mowy o indygenacie, dla osób, które legitymują się prawem do herbu spoza granic Polski. Dzieje się to jednak wówczas, gdy ludzie ci osiadali w Polsce, ale w miastach, i tam nawet piastowali urzędy miejskie²⁰, lub też spełniali funkcje

konstytucją objaśniać będziemy, inaczej żaden list na szlachectwo ważny być nie ma”.

¹³ *Plebeiorum nobilitatio*, to tytuł konstytucji z 1578 r., *O nowej szlachcie*, to tytuł konstytucji z 1601 r.

¹⁴ Por. S. Grodziski, op. cit., s. 96.

¹⁵ Zob. tekst dekretu w Z. Wdowiszewski, op. cit., s. 70—71, który traktuje go jako dokument indygenatowy.

¹⁶ *Metryka koronna*, ks. 96, k. 143—145 (dalej skrót: MK).

¹⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, rkps sygn. 492/517, s. 56—66.

¹⁸ Por. Z. Kościuszko, *Berzeviczy Múrton*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 374. Zob. też K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1840, s. 110.

¹⁹ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578, s. 1215, tenże, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, s. 580; M. i J. Bielski, *Kronika polska*, Kraków 1597, s. 598.

²⁰ Są to nobilitacje Jakuba Abtshagena rajcy gdańskiego i jego brata Jana z 1527 r. (MK ks. 40, s. 826), Mikołaja Alentse ławnika sądu prawa magdeburckiego na zamku krakowskim i jego brata Pawła z 1569 r. (MK ks. 101, k. 310—315); Piotra Behema rajcy gdańskiego z 1570 r. (MK ks. 108, k. 235v—238); Jana Cecchi z Florencji z 1590 r. (MK ks. 133, k. 418—418v); Stanisława Cypsera rajcy krakowskiego z 1532 r. (MK ks. 48, k. 85); Jana Aichlera rajcy krakowskiego z 1542 r. (MK ks. 57, k. 358); Stanisława Fogelwedera archidiakona warszawskiego z 1589 r. (MK ks. 133, k. 352v—355); Kaspra Geschaw z Chojnic z 1555 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Krakowskie księgi grodzkie, ks. 133, s. 1480—1483) i Bartłomieja

dworskie przy boku króla²¹ i tym samym nie mogli wykazać się osiadłością. Była to także, jak się zdaje, droga do zabezpieczenia się przed wymogiem dowodzenia szlacheckiej genealogii²². Co więcej, polskie

Geschaw z Chojnic z 1570 r. (MK ks. 108, k. 233—235v); Fryderyka, Jerzego, Stanisława i Jana Gutteterów z 1543 r. (MK 133, k. 181—184v); Jana i Ulryka Hozjuszków z 1561 r. (MK ks. 93, k. 297v—299v); Reinolda i Jerzego Krakau z 1555 r. (Z. Wdowiszewski, op. cit., s. 21); synów Piotra Krupka alias Langa rajcy krakowskiego z 1515 r. (MK ks. 65, k. 229—229v); Sebastiana i Karola Montelupich z 1567 r. (MK ks. 154, k. 128—130); Trojana i Prospera Prowanów z 1555 r. (D. Quirini-Popławska, *Provana Prospero i Traiano*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, s. 526 i 529); Jana i Stanisława Rotermundów z 1595 r. (MK ks. 139, k. 105—106); Erazma i Jodoka Schilingów rajców krakowskich oraz Krzysztofa, Jerzego i Fryderyka Schilingów z 1543 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Krakowskie księgi grodzkie, ks. 93, s. 760—764); Jana Sprengela burmistrza elbląskiego z 1576 r. (Archiwum Państwowe w Gdańsku, rkps sygn. 492/517, s. 56—72); Bartomieja Szembeka z 1556 r. (MK ks. 160, k. 175v—176).

²¹ Są to nobilitacje Augustyna, Sebalda podrządcy zamku krakowskiego i podstarościęgo proszowickiego, i Jerzego Aichingerów z 1593 r. (MK 138, k. 198v); Dominika Alamaniego z 1566 r. (MK ks. 114, k. 413v—414v); Mikołaja Bucellego z Padwy lekarza królewskiego z 1589 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Krakowskie księgi grodzkie, 15, s. 704); Jana Jakuba Caralio z Werony z 1552 r. (MK ks. 82, k. 222—223v); Scipiona Casanovy z Ferrary z 1595 r. (MK ks. 133, k. 600v—601v); Nicolo Maria de Claris z Neapolu kuchmistrza królewskiego z 1525 r. (MK ks. 39, k. 337); Justa Ludwika Decjusza sekretarza królewskiego z 1531 r. (MK ks. 43, k. 223); Zygmunta kuchmistrza królewskiego i Piotra de Fanellis z Bari z 1545 r. (MK ks. 70, k. 130); Aleksandra Guagnina rotmistrza królewskiego z 1571 r. (MK ks. 109, k. 627v—628); Jana Enden a Zaden Konieckiego z 1590 r. (MK ks. 133, k. 467—468); Szymona i Ernesta Ronenbergów z 1572 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Krakowskie księgi ziemskie, 133, s. 13—16); Franciszka Stankara z 1569 r. (MK ks. 185, k. 393v—395v); Macieja Strobicza sekretarza królewskiego z 1563 r. (MK ks. 97, k. 80—85); Pomponiusza Torelli z 1569 r. (MK ks. 101, s. 357); Mateusza Coss de Tragurio i Jana Statilio z 1525 r. (MK ks. 39, k. 351); Angelo Carbotiego z 1590 r. (MK ks. 133, k. 462—464v).

²² Są to nobilitacje Jakuba Abstageny z 1527 r., który przyjmuje herb dziadka ze strony matki Wilhelma de Jordan, nobilitowanego przez cesarza Fryderyka III w 1453 r. (MK ks. 40, k. 826); Walentego Gierlacha z 1557 r., który przyjmuje herb pradziada macierzystego Leonarda Ensa nadany przez Zygmunta Luksemburskiego (MK ks. 89, k. 320v—321v); Jerzego Lichtfussa z 1527 r., który ma herb z nobilitacji duńskiej z 1457 r. (MK ks. 205, k. 139—140v); Jana Paczko z 1561 r., który powołuje się na nobilitację od cesarza Ferdynanda I (MK ks. 119, k. 186v—187, ks. 160, k. 182—182v); Damiana Stebnickiego z 1569 r., który powołuje się na nobilitację Macieja Korwina z 1482 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Bieckie księgi grodzkie, 199, s. 554—559, CPAH USSR we Lwowie, F. 13 Przemyskie księgi grodzkie, 306, s. 678—685); Jana i Samuela Kirsteinów z 1578 r., którzy powołują się na nobilitację cesarza Ferdynanda I z 1550 r. dla ojca Jana Cerasimo (MK ks. 123 k. 779—782); Lamperta Schliffena opata w Oliwie i braci Wigbolda, Jerzego i Jakuba z 1555 r., którzy powołują się na nobilitację duńską z 1444 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Krakowskie księgi grodzkie, ks. 74, s. 1108—1113). Stąd też uznają za fałszerstwo informację z 1543 r. (MK ks. 66, k. 271), że przodek Salomonów otrzymał nobilitację od Władysława Jagiełły, którą miał potwierdzić cesarz Karol V. Informacja ta odkrywa jedynie mechanizmy, które nas tutaj interesują.

mieszczanństwo zaczyna zabiegać najpierw o nobilitację, przede wszystkim cesarskie, a następnie na tej podstawie o nobilitację polską²³. Tego rodzaju zjawiska jakby skumulowały się za Zygmunta Augusta i stąd już w 1573 r. sejmik krakowski domagał się, aby

cudzoziemcy [...] nie kupowali imion w Polsce bez dozwolenia sejmu i też indigenatum żaden nie mógł mieć z kancelarii, jedno tylko na sejmie²⁴.

Zwraca uwagę to, że mówi się tylko o indygenacie, zatem prawie wynikającym z osiadłości, a nie o nobilitacji, która uprawniała do osiadłości²⁵. W tym kontekście inaczej brzmi już konstytucja sejmowa z 1588 r. o indygenacie Andrzeja i Baltazara Batorych²⁶, czy z 1593 r. o indygenacie Władysława i Gabriela Bekieszów²⁷. Jak się zdaje, po raz pierwszy termin ten, *indigenatus*, trafił do kancelarii królewskiej na określenie dokumentów dotyczących Franciszka Wesseliniego²⁸ i Bartłomieja Bruthiego²⁹ z 1590 r., zaś w 1593 r. Henryka i Jana Girków³⁰, a'e nie do ich treści. Zatem praktyka kancelaryjna, której wyraz jest nader skromny, była odbiciem opinii szlacheckiej, a nie stanu prawnego. Stało się to dopiero po 1601 r. i odtąd termin *indigenatus* określa sytuację, gdy ze stwierdzenia prawa indygenatu wyprowadza się prawo do korzystania z przywilejów szlachectwa polskiego. Ten stan prawny znalazł potwierdzenie w konstytucji sejmowej z 1601 r.³¹, a zwłaszcza

²³ Nobilitację w ten sposób posiadli: Mikołaj Alentse nobilitacja cesarska w 1530 r., polska w 1569 r. (MK ks. 101, k. 310—315); Jan Aichler nobilitacja cesarska 1541 r., polska 1542 r. (MK ks. 57, k. 358); Feliks, Walenty, Wit i Wojciech Kosmasowie nobilitacja cesarska 1582 r., polska 1590 r. (MK ks. 135, k. 492—493v, 688v—690v); Piotr i Stanisław Nonart nobilitacja cesarska 1563, polska 1590 r. (MK ks. 133, k. 469v); Krzysztof Preiss nobilitacja cesarska 1544, polska 1578 r. (MK ks. 118, k. 158v—162); Jan Solfa lekarz królewski nobilitacja od cesarza Karola V. polska w 1541 r. (MK ks. 62, k. 207); Melchior Walbach nobilitacja cesarska 1564 r., polska 1566 r. (MK 107, k. 421—422). Należy założyć, że w miarę postępu badań przypadki ustalone w przypisach 21—23 mogą ulec pomnożeniu.

²⁴ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 36.

²⁵ Zob. S. Grodziski, op. cit., s. 96.

²⁶ *Volumina legum*, II, s. 267.

²⁷ *Ibid.*, s. 345.

²⁸ MK ks. 133, k. 438v—441; CPAH USRR we Lwowie, F. 9 Lwowskie grodzkie, ks. 410, s. 1187—1195; F. 15 Sanockie grodzkie, ks. 174, s. 1204—1212.

²⁹ MK ks. 133, k. 472—473, CPAH USRR we Lwowie, F. 9 Lwowskie grodzkie 346, s. 1234—1240. W tym przypadku dokument używa także charakterystycznego określenia: *privilegium nobilitatis et indigenatus*.

³⁰ MK ks. 133, k. 571—573v.

³¹ *Volumina legum*, II, s. 397: „przyjmujemy za indygenę stanu szlacheckiego Korony tej [...], a na potym żadnemu tego inaczej pozwalać nie mamy, jedno ażeby na sejmikach po województwach u szlachty o to starania czynił i przez posły załecony był, a prośbę za sobą otrzymał”. Konstytucja ta współbrzmi z tenorem żądania sejmiku krakowskiego z 1600 r., który domagał się, aby indygenaty „nie

z 1607 r.³² Odtąd nobilitację odróżnia się od indygenatu³³ i — co więcej — do indygenatu stosuje się odmienne przepisy niż do nobilitacji.

Nie ma zatem wątpliwości, że o indygenacie, jako drugiej drodze dochodzenia do polskiego szlachectwa, można mówić dopiero od 1601 r., chociaż należy także uwzględnić praktykę kancelaryjną, która po 1588 r. poprzedziła nadanie form prawnych indygenatowi. Nie można natomiast generalnie potraktować przywilejów nobilitacyjnych sprzed 1601 r. jako indygenaty, gdyż kryją one niewątpliwie skomplikowane sytuacje prawne, które można było sankcjonować tylko poprzez akt rutynowej nobilitacji. Konstytucje z 1601 i 1607 r. jedynie uporządkowały ten stan rzeczy³⁴, chociaż równocześnie zamknęły drogę do dochodzenia szlachectwa polskiego przez cudzoziemców „podejrzanyymi” drogami³⁵. Równocześnie wprowadziły zasadę, że szlachcic-cudzoziemiec w każdym przypadku musiał zabiegać o uzyskanie potwierdzenia swych praw poprzez konstytucję sejmową. Z punktu widzenia społeczno-politycznego jest to zatem niezmiernie ważny etap w rozwoju stanu szlacheckiego w Polsce.

INDIGENAT ODER NOBILITATION

Zusammenfassung

Den Adelstitel konnte man durch Nobilitation, d.h. durch Verleihung des Familienwappens demjenigen, der ihn bisher nicht benutzen konnte und durch Indigenat, d.h. durch Anerkennung als polnisch eines ausländischen Familienwappens. Es gibt keine Einigkeit darüber, wann Indigenat entstanden ist. Auch die Forschungen über seine Entstehung wurden bisher nicht geführt. Im Lichte des seit der Hälfte des XV Jahrhunderts geltenden Rechts genoß ein ausländischer Edelmann die polnischen Rechte dann, wenn er ein Landgut gekauft und dortselbst gewohnt hat. Diese Verfahrensweise ist in den Quellen bestätigt. Die Sache wurde aber zur Zeit der Herrschaft beider letzten Jagiellone kompliziert. Auf dem königlichen Hofe erschienen viele fremde Edelleute die nicht imstande waren ein Landgut zu kaufen oder einfach kein Interesse dafür hatten. In diesen Fällen kam die Nobilitation durch den König in Frage. Parallel haben diesen Weg die Stadtbürger, vor

były dawane *sine consensu ordinum*”. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, s. 236. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na opinię rokoszana o indygenatach. Zob. *Votum ślachezca jednego podczas rokoszu*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606—1608*. t. 2, Kraków 1918, s. 434—435.

³² *Volumina legum*, II, s. 451: *De indigenatibus*.

³³ Jest to odmienne postawienie zagadnienia, niż czyniono to w dotychczasowej literaturze. Zestawienie tych opinii nadal jest aktualne w formie, którą przedstawił S. Grodzicki, *op. cit.*, s. 96 i 97.

³⁴ Charakterystyczne, że konstytucja z 1641 r. równoległe do spraw nobilitacji zajmuje się i indygenatami, a nosi tytuł: *O indygenatach i nobilitacjach*. Zob. *Volumina legum*, IV, s. 10.

³⁵ Faktycznie od 1601 r. w zasadzie poprawnie przedstawił instytucję indygenatu T. Sulc (zob. przyp. 1), który jednak nie zajął się jej genezą.

allem, die aus Krakau, aber auch aus Danzig und Thorn benutzt. Sie kauften die Nobilitation bei den deutschen Kaisern und nachher bewarben sich um polnische Nobilitation oder versuchten Landgüter zu kaufen.

Diese Lage beunruhigte den Adel, der nicht ohne Grund die Bemühungen für die Stärkung königlicher Macht darin erblickte. Schon im Jahre 1573 hat sich der krakauer Landtag für die Beschränkung der Nobilitation ausgesprochen. Auch die Frage des Indigenats wurde aufgeworfen. Der Adel wollte die beiden Institutionen der Kontrolle des Sejm unterstellen. Gleichzeitig gestaltete sich der rechtliche Begriff des Indigenats, was sein Ausdruck in der Entwicklung der Kanzeleipraxis findet. Schließlich hat diesen Prozeß die Konstitution des Sejm vom Jahre 1601 und besonders vom Jahre 1607 beendet. Seit dieser Zeit unterscheidet man Indigenat und Nobilitation. Indigenat kann jetzt nur nach Herleitung ausländischer Genealogie durch entsprechende Konstitution des Sejm erteilt werden.